

Protokół nr 9/2011
z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów
w dniu 12 października 2011r.

*Posiedzenie komisji odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, ul. Rynek 21.
Początek posiedzenia o godz. 13⁰⁰.*

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów Józef Lutomirski, który powitał wszystkich zgromadzonych i poinformował, że w posiedzeniu komisji bierze udział 5 radnych (nieobecny radny Artur Borkowski; **lista obecności- załącznik nr 1**), co stanowi quorum, przy którym komisja może obradować. Ponadto w posiedzeniu komisji uczestniczyli Burmistrz Miasta i Gminy Serock Sylwester Sokolnicki oraz Kierownik Referatu Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych (RMP) Rafał Karpiński (**lista obecności-załącznik nr 2**).

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Przedstawił następujący porządek posiedzenia komisji:

1. Analiza i przedstawienie wniosków do projektu budżetu na 2012r.
2. Sprawy różne.

Następnie zapytał czy ktoś chciałby zgłosić uwagi lub wnieść zmiany do porządku posiedzenia komisji, ponieważ nie zgłoszono stwierdził przyjęcie porządku obrad komisji.

1.

Analiza i przedstawienie wniosków do projektu budżetu na 2012r.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Powiedział, że na ostatnim posiedzeniu komisji dyskutowaliśmy na temat wydatków i dochodów budżetu. Jeżeli chodzi o stronę wydatków, dominował temat komunikacji lokalnej. Poza tym temat ten pojawił się we wnioskach stałych komisji Rady. Omawialiśmy także stronę dochodową. Dyskutowaliśmy nad tym czy zasadne byłoby podniesienie podatków. Jest to temat bardzo niepopularny jeśli chodzi o społeczeństwo, jednak być może będzie taka konieczność, aby komisja zaproponowała Panu Burmistrzowi podniesienie podatków, chodzi tylko o to w jakim zakresie te podatki podnieść. Jeszcze nie było w naszej gminie tak, że korzystaliśmy z możliwości maksymalnej stawek podatku. Powiedział, że Pan Burmistrz skierował na ręce Pana Przewodniczącego pismo w sprawie wskazania pewnych preferencji, jeśli chodzi o inwestycje. Chodzi tutaj o pewną strategię rozwoju naszej gminy. Wiele inwestycji nie da się zamknąć w jednym roku finansowym, lecz trzeba je rozłożyć na wiele lat.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że skierował pismo do Pana Przewodniczącego, aby projekt budżetu, który zostanie stworzony do 15 listopada był wynikiem, elementem ogólnego porozumienia czy też wypadkową przynajmniej części oczekiwań, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nie ma możliwości spełnienia wszystkich oczekiwań, zwłaszcza w jednym budżecie. W czasie sesji czy też komisji pojawiały się takie sformułowania, że zbyt mało pieniędzy przeznaczamy, np. na kulturę. Jeśli chodzi o priorytety, w pewnym sensie są one wyrażone w dokumentach, na których już pracujemy, czyli w wieloletnim planie finansowym i związanym z tym wieloletnim planem inwestycyjnym. Niestety bardzo mało jest dzisiaj inwestycji, które zamykają się w roku kalendarzowym. Planuje się inwestycje z dużym

wyprzedzeniem, później ją się przygotowuje i na końcu realizuje. Chciałby, aby była taka sytuacja, aby organ wykonawczy, czyli burmistrz dostał zielone światło na wykonanie tych inwestycji, które są już przygotowane i trzeba je zrealizować. Powiedział, że dzisiaj projektów przygotowanych rozwiązujących pewne problemy społeczne jest na ponad 20 milionów złotych a nie wiadomo ile będziemy mogli ich wykonać, ponieważ dzisiaj jest za wcześnie powiedzieć jaki będzie bilans finansowy za ten rok i jakie będą prognozy na przyszły rok. Chciałby, aby te prognozy były dobre ale wszyscy wiedzą, że ze wszystkich stron płyną bardzo niebezpieczne czy niezbyt optymistyczne sygnały odnośnie sytuacji finansowej. Powiedział, że opracowywany projekt budżetu na przyszły rok oprze się po pierwsze na rewaloryzacji podatków. Każdy przeciętny obywatel uzna to za podwyżkę, ale jeżeli oficjalny wskaźnik inflacji jest około 4%, to trzeba to zrobić, ponieważ jest taki obowiązek. Wszystko trzeba przewartościować o oficjalny wskaźnik inflacji, zatem będzie to dla odbiorcy jakaś podwyżka, lecz nie będzie to podwyżka sensu stricto, ponieważ my swoje podatki i tak obniżamy od maksymalnej kwoty. Będzie starał się, aby w projekcie budżetu znalazły się te inwestycje, które zostały już przygotowane w tym roku oraz w latach ubiegłych i aby zostały wcielone w życie. Powiedział, że stoi w bardzo trudnej sytuacji, jeśli chodzi o decyzję polityczną. Praktycznie wszystko zostało uzgodnione odnośnie bardzo ważnej, istotnej dla wszystkich decyzji, a mianowicie przejęcia pewnych nieruchomości w Zegrzu w połączeniu z przejęciem systemu kanalizacji. Powiedział, że nie jest zwolennikiem przejęcia systemu kanalizacji tylko po to, aby go przejąć, ponieważ będzie to generowało wydatki na najbliższe lata. Nie można dalej tak trwać, ponieważ sprytnie wojsko w ten sposób blokuje rozwój Zegrza. Dzisiaj każdy inwestor, który pojawi się w Zegrzu nie może otrzymać warunków technicznych na budowę czegokolwiek, ponieważ wojsko takich warunków nie wydaje. W związku z tym inwestorzy, którzy wykupili różne działki w Zegrzu, nie mogą dzisiaj uczynić następnego kroku, bo nie mają dostępu np. do różnych potrzebnych elementów. Jeśli gmina nie stanie się właścicielem tych nieruchomości, taki stan rzeczy będzie trwał dalej i nic nie będzie się tam działo. W Zegrzu nie przybywa ludzi, ponieważ jest tam zablokowany proces inwestycyjny. Powiedział, że jest przekonany do tego, aby przejąć ten system, ponieważ otworzymy furtkę dla nowych inwestorów. Widzimy przez ostatnie 10 lat, że w Zegrzu nic się nie działo poza inwestycjami wspólnot, które poprawiały jedynie estetykę Zegrza, lecz nie dostarczały nowych inwestorów. Ludzie są tam totalnie zablokowani przez brak dostępu do infrastruktury. Jest już na etapie kompromisu między Wojskową Agencją Mieszkaniową i instytucjami wojskowymi a połączeniem tego z przejęciem kanalizacji. Będzie to też obciążać budżet gminy w dużym stopniu dlatego, że system kanalizacji w Zegrzu jest w archaicznym stanie. Trzeba liczyć się z tym, że jeżeli przejmujemy ten system kanalizacji, będzie on generował koszty w Zakładzie Wodociągowym, ponieważ jest to jednostka, która zostanie wyposażona w ten system kanalizacji. W związku z tym, jeżeli wszystko pójdzie dalej w tym kierunku, polecił napisać pismo do Przewodniczącego Rady Miejskiej o to, aby Rada Miejska podjęła lub nie podjęła decyzję o przejęciu tego majątku, ponieważ tylko Rada Miejska może zbywać lub nabywać majątek gminy. Jeżeli Rada podejmie decyzję o przejęciu systemu kanalizacji w Zegrzu, będzie to miało wymierne konsekwencje dla burmistrza i jest jednocześnie wskazówką do kształtowania budżetu na przyszły rok, bo będzie to pewne obciążenie. Wydaje się, że nie można tego dalej odkładać, ponieważ ani nie generujemy pieniędzy w Zegrzu poprzez nowych inwestorów, jak również wojsko skutecznie ogranicza możliwości rozwojowe, tym bardziej, że w Zegrzu pojawił się nowy inwestor z dużym planem. Trzeba stworzyć warunki dla osób, które chcą inwestować i zostawić pieniądze w gminie, nawet przy takim założeniu, że gmina musi na początku wyłożyć swoje pieniądze. Jest jeszcze wiele rzeczy nie do końca pewnych. Jeśli chodzi o komunikację lokalną, przy takim założeniu nie przewiduje żadnych pieniędzy na ten cel. Możemy tylko rozważać sytuację jakiegoś ratowania się, gdy omijać nas będą autobusy.

Dzisiaj rozmawiamy z przewoźnikami, aby przyjeżdżali do Serocka. Nie wiemy jednak co będzie, ponieważ zachowania przewoźników mogą być takie, że pojadą dalej omijając Serock. Wówczas trzeba byłoby z czegoś zrezygnować i znaleźć środki na uruchomienie linii, która wywoziłaby ludzi z Serocka do Legionowa czy Warszawy. Na razie nie ma rzeczy pewnych, poza decyzją, że stawia na przejęcie nieruchomości w Zegrzu i na tym się koncentrujemy. Powiedział, że dostajemy trochę lichwiarskie nieruchomości w Zegrzu, bo cóż to jest za korzyść dla gminy, gdy dostajemy kawałek działki, która jest parkingiem, w związku z tym są to tylko koszty dla gminy. Są też nieruchomości proponowane do przejęcia, które dzisiaj stanowią przestrzeń zieloną i w planie zagospodarowania przestrzennego również stanowią przestrzeń zieloną, a zatem trzeba to będzie kosić i utrzymywać. Nie spodziewamy się, że dostaniemy w zamian za tą kanalizację jakieś profity w postaci nieruchomości. One oczywiście dla Zegrza mają znaczenie, ponieważ pozwalają w konsekwencji stworzyć tam w przyszłości więcej miejsc parkingowych, natomiast dla gminy generują wydatki a nie przynoszą dochodów. Uważa, że nie ma już chyba odwrotu od tej sytuacji. Musimy być odpowiedzialni za Zegrze, jeśli chodzi o infrastrukturę, bo nie ma innego wyjścia. Na pewno trzeba też wziąć pod uwagę, że niedługo będzie nabór do drugiego rozdania unijnego projektu „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich” i chcemy złożyć w ramach tego programu projekt na budowę kanalizacji w Borowej Górze łącznie z przebudową azbestu, a zatem trzeba znaleźć środki na udział własny. Poinformował, że złożyliśmy 5 wniosków w ramach programu Odnowa Wsi i gdyby się coś powiodło i jeden czy dwa projekty zostaną przeznaczone do realizacji, to również trzeba znaleźć środki na ich wykonanie. Jest naprawdę wiele niewiadomych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę rozpoczęte już inwestycje, a więc rozbudowa szkoły w Woli Kiełpińskiej, rozbudowa Ośrodka Kultury, dokończenie modernizacji stadionu w Serocku, to mamy całkiem oblicze planistyczne gminy przed oczyma. Powiedział, że gmina jest udziałowcem państwa, jeśli chodzi o finanse i jest pytanie jak ten nasz udział wyniknie, czy będą to udziały w miarę rozsądne czy też ograniczone? Tego na dzień dzisiejszy jeszcze nie wiemy. Chodzi tu o udział w podatku PIT i CIT.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Stwierdził, że wojsko chce przekazać gminie infrastrukturę, lecz tak naprawdę jest to zadanie gminy, także nie mamy wiele możliwości, aby odmówić.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że rzeczywiście jest to zadanie gminy, lecz nie ma dzisiaj prawnego obowiązku przejęcia tego. Prawo z kolei mówi, że obdarowany musi na to wyrazić zgodę a przekazywana rzecz musi być doprowadzona do odpowiedniego stanu. Przez ostatnie lata próbowaliśmy wymusić na administracji wojskowej doprowadzenie tego systemu do jakiegoś stanu, lecz tak naprawdę nic w tej materii nie zrobili.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Powiedział, że rzeczywiście ani burmistrz ani też rada nie ma obowiązku, aby ten system przejąć, natomiast nasze działania mają służyć poprawie warunków życia mieszkańców. Nie ma żadnych wątpliwości, że przejęcie tej infrastruktury będzie służyło przede wszystkim poprawie warunków życia mieszkańców Zegrza i będzie to stwarzało dalsze możliwości, jeżeli chodzi o sprawy inwestycyjne. Nie ma najmniejszych wątpliwości, jeśli chodzi o zasadność tego. Natomiast zapytał co gmina na tym zyska, czy w planie perspektywnym możemy mówić o zyskach z podjętej decyzji?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że wszędzie tam, gdzie gmina buduje kawałek wodociągu czy przyłączy kanalizacyjne, to nigdy nie jest tak, że w ślad za tym można policzyć, ile niesie to za sobą korzyści, ale w perspektywie czasowej, gdy ludzie się przyłączają, gdy stają się podatnikami gminy, to te korzyści są. Można je prześledzić przynajmniej na corocznie wzrastającym podatku PIT, bo to dowodzi, że ludzie przychodzą, meldują się w tej gminie, płacą podatek i powoduje to w konsekwencji, że ten udział w podatku PIT jest coraz większy. To samo dotyczy Zegrza. Jeżeli inwestorzy, którzy zakupili nieruchomości, wybudują tam swoje apartamenty, sprzedadzą je i przyjdą w to miejsce lokatorzy, to w konsekwencji będą podatnikami tej gminy. Taki jest mechanizm. Nie przewiduje, że my na tych mieszkańcach, którzy dzisiaj zrzucają ścieki do tej kanalizacji zarobimy, dlatego, że płacą oni dosyć wysoką stawkę, wyższą niż przeciętny obywatel w gminie, a po drugie tych pieniędzy ledwo starczy na to, aby utrzymać ten system. W związku z tym nie zarobimy na tej decyzji. Jeżeli w ciągu kilku lat przebudujemy ten system, to być może uda się przekazać go do MPWiK-u i wówczas stanie się taka sytuacja, że wszyscy będą płacić jednakową cenę za m³ ścieków, bo taki jest też cel. Mieszkańcy Zegrza są dzisiaj trochę wyobcowani, ponieważ nie należą do powszechnego systemu obowiązującego w gminie. Należałoby doprowadzić do jednolitego systemu odpłatności za system ścieków. Wymaga to przede wszystkim decyzji, że zaczynamy to robić oraz konsekwencji i cierpliwości, aby do tego doprowadzić.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Powiedział, że pan Burmistrz jasno określił temat komunikacji lokalnej. W ostatnim czasie miał wiele telefonów od mieszkańców w sprawie wprowadzenia tzw. „czerwonaków” w gminie Serock. Odpowiadał, że jeśli będzie podjęta decyzja w sprawie komunikacji, to nie zostanie ona wprowadzona w najbliższym okresie, natomiast szanse na uruchomienie czerwonych autobusów nie są zbyt duże. W tej chwili Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi w sprawie komunikacji i może konkretnie odpowiadać na pytania mieszkańców w tej sprawie. Poinformował, że niektórzy mieszkańcy, prawie 80%, przyjęło to ze zrozumieniem. Informował ludzi, że wiąże się to z nakładami inwestycyjnymi, są to bowiem duże pieniądze. Trzeba jasno określić społeczeństwu, że albo podejmujemy temat i wchodzimy w ten temat, albo trzeba poinformować mieszkańców, że przynajmniej w najbliższym okresie nie będzie komunikacji, ponieważ trzeba realizować inne ważne cele. Powiedział, że Pan Burmistrz zajął swoje stanowisko i również Komisja musi zająć stanowisko w tej sprawie.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Poinformował, że wydłużenie linii „czerwoniaków” do Serocka nie wchodzi w ogóle w grę, ponieważ Zarząd Transportu Miejskiego nie jest tym zainteresowany. Wprowadzenie tej linii do Serocka znacznie wydłuży dojazd ludzi do Warszawy. Może być komunikacja lokalna całkowicie zamówiona i kupiona przez gminę na odcinku Serock-Legionowo. Dzisiaj wynajmujemy najtańsze autobusy do wożenia dzieci do szkół za 3,08zł, najdroższy autobus kosztuje 4,18zł. Jeżeli Rada stwierdzi, że trzeba wydać milion złotych na komunikację lokalną kosztem czegoś innego, poprosił aby wówczas radni powiedzieli mieszkańcom danej miejscowości, że inwestycja na którą czekali nie będzie wykonana, ponieważ będziemy tworzyć dojazdy do Legionowa. Biorąc dzisiaj pod uwagę potrzeby ludności w zakresie budowy kanalizacji, wodociągów i innych rzeczy, nie widzi pieniędzy na komunikację lokalną. Musimy wiedzieć, że poruszamy się po bardzo cienkiej linii, bo pieniędzy wolnych nie ma. W tym roku realizujemy znaczną część inwestycji z pieniędzy kredytowych i również przyszły rok nie będzie pod tym względem lepszy. Niestety wybory nie były dobrym czasem, ale nikt nie chce nam do końca powiedzieć prawdy jakie są naprawdę finanse państwa.

Radny Mirosław Pakuła

Powiedział, że cieszy się z informacji, że sprawa przekazania działek i systemu kanalizacji w Zegrzu zbliża się do końca. Zapytał czy ktoś oszacował koszty związane z tym przejęciem sieci? Zdaje sobie sprawę, że w pierwszej fazie będą to koszty związane z utrzymaniem wyłącznie tego systemu, bo w przyszłym roku nie planujemy raczej rzeczy remontowych.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że nie planujemy, ponieważ sami nie wiemy w jakim jest to stanie. Niestety wojsko nawet jeśli posiada jakieś informacje, to ich nie przekazuje. Na zasadzie zewnętrznego oglądu stwierdziliśmy, że potrzeba minimum 2,5 mln złotych na przebudowę tego systemu, biorąc pod uwagę tylko to co można zobaczyć z zewnątrz. Mamy w Zegrzu dwie przepompownie: jedna u podnóża wejścia do szkoły i przedszkola, która jest w lepszym stanie niż przepompownia u podnóża Zalewu Zegrzyńskiego. Jedna jest eksploatowana przez Stołeczny Zarząd Infrastruktury a druga przez Wojskową Agencję Mieszkaniową. Przeciętnie koszt przebudowy przepompowni wynosi 600-800 tys. zł. Całkowicie do przebudowy są kanały, które odprowadzają ścieki bez kanału od przepompowni przy szkole do kanału przy drodze szybkiego ruchu. Do przebudowy są kanały przechodzące przez ul. Drewnowskiego. Trzeba przyjąć plan długofalowy na okres 5 lat i stopniowo przebudowywać ten system. Trudno przewidzieć ile pieniędzy zaangażujemy w roku 2012, ponieważ nie wiemy jaki jest bilans tej przepompowni. To wszystko jest na razie na etapie przygotowania. Jeśli chcemy pójść krok na przód, to trzeba podjąć tą decyzję jak najszybciej.

Radny Mirosław Pakuła

Powiedział, że kanalizacja jest w okropnym stanie. Zapytał kiedy Pan Burmistrz będzie wiedział ile środków trzeba przeznaczyć na ten cel w budżecie na rok 2012?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że być może dopiero wtedy, gdy wprowadzi swoją administrację na tą sieć kanalizacyjną.

Radny Mirosław Pakuła

Powiedział, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, Budżetu i Finansów poruszany był temat lokalnej komunikacji i zbliżyliśmy się chyba do jakichś realiów, bo zdajemy sobie sprawę, że nie jest to rzecz prosta. Na ostatnim posiedzeniu komisji został wypracowany pomysł, aby wprowadzić program pilotażowy skomunikowania gminy Serock z miastem Legionowo, nie byłoby to zbyt kosztowne. Być może jest to niepotrzebne, zbyt kosztowne, ale jest ogromne ciśnienie wśród mieszkańców na transport.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że jeśli radny zorganizuje w Zegrzu zebranie z mieszkańcami i postawi dwie kwestie czy wykonujemy inwestycję pn. parking w Zegrzu, na który ciśnienie jest równie wysokie, która to inwestycja będzie kosztowała średnio 400 tys. zł. Jest to oczekiwany parking, ponieważ nie ma tam żadnego dojazdu. Drugi wybór będzie dotyczył uruchomienia komunikacji lokalnej.

Radny Mirosław Pakuła

Stwierdził, że w Zegrzu będzie potrafił wytłumaczyć mieszkańcom, że ważniejsza jest w tej chwili sprawa kanalizacji niż transportu. Trzeba pamiętać, że sprawa transportu nie dotyczy tylko Zegrza, być może gorsza sytuacja jest gdzie indziej.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że gorsza sytuacja z transportem może być w Woli Kiełpińskiej, Stanisławowie, Zabłociu, Maryninie czy Dębinkach, tam ludzie są rzeczywiście odcięci, tu są argumenty. Powiedział, że została przedstawiona radnym ilość kursów autobusowych przez Serock w ciągu dnia. Kwestia jest taka, aby utrzymać te kursy po otwarciu obwodnicy. Większość przewoźników na dzień dzisiejszy zadeklarowała, że będzie wjeżdżać do miasta, ale nie wie czy będą wjeżdżać, gdy powstaną rozjazdy na obwodnicy itd. Jeśli drastycznie spadnie ilość kursów przejeżdżających przez gminę, to może być rzeczywiście duży problem. Poinformował, że brał udział w zebraniu z mieszkańcami w Borowej Górze i najważniejszą dla nich sprawą jest budowa kanalizacji.

Radny Mirosław Pakuła

Poprosił, aby Pan Burmistrz miał na uwadze temat komunikacji lokalnej.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że wołałby skoncentrować się na dowożeniu, ponieważ jest to temat bardziej łatwiejszy. Budowa czy przejmowane kanalizacji jest o wiele trudniejsze i generujące ogromne wydatki. Ludzie i inwestorzy oczekują tego, że rozwiążemy problem kanalizacji, niezagospodarowanych nieruchomości, ale również, że rozwiążemy problem parkingu i dojazdu do podzielonych nieruchomości. Rządzenie to również sztuka wyboru. Powiedział, że może wybrać lepiej lub gorzej, a wybór ten będzie miał odzwierciedlenie w projekcie budżetu. Jeśli radni uznają, że z czegoś należy zrezygnować, będzie to decyzja Rady a nie burmistrza. Biorąc pod uwagę sytuację finansową państwa oraz wydatki czy priorytety, które powinniśmy w przyszłym roku zrealizować, nie widzi szans, aby przeznaczyć pieniądze na komunikację lokalną. Stwierdził, że jest to temat bardzo istotny, ale nie priorytetowy.

Radna Jolanta Kaczmarek

Powiedziała, że powinny być poczynione kroki, aby rozmawiać o temacie komunikacji na szczeblu powiatu.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że powiat jest w jeszcze gorszej sytuacji finansowej niż my.

Radny Mirosław Pakuła

Poinformował, że pan Starosta jest zainteresowany tematem komunikacji.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Stwierdził, że pan starosta jest zainteresowany tym tematem, lecz nic w tym kierunku nie robi. Powiedział, że zostało w tej sprawie wystosowane pismo do pana Starosty, który powinien opracować program transportu lokalnego.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Stwierdził, że dobrze, że jest dyskutowany temat komunikacji. Ciśnienie wśród radnych jest dosyć duże, jeśli chodzi o ten temat. Większość radnych widzi bowiem potrzebę wprowadzenia komunikacji lokalnej. Powiedział, że trzeba to wyjaśnić, ponieważ w społeczeństwie panuje przekonanie, że brak jest dobrej woli ze strony gminy, aby tą komunikację wprowadzić. Należy powiedzieć mieszkańcom, że to nie jest takie proste, że trzeba zaangażować środki i zrezygnować z pewnych inwestycji. Trzeba dokonać pewnej głębokiej analizy i wspólne debatowanie nad tą sprawą jest potrzebne i zasadne. Na ostatnim

posiedzeniu komisji była dyskusja nad podwyższeniem podatków, aby powiedzieć społeczeństwu, że podnosimy podatki, lecz w zamian będzie np. komunikacja.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że burmistrz jest tylko projektodawcą. Za chwilę prześle radnym cały pakiet uchwał około budżetowych. Powiedział, że wskaźnik rewaloryzacji 4% utrzymuje tylko wartość realną pieniądza. Jeśli Rada uzna, że po to, aby sfinansować część komunikacji, należy podnieść podatki o 6 a nie 4% i te wygospodarowane 2% przeznaczyć na linię pilotażową komunikacji, nie widzi problemu. Poinformował, że dzisiaj obywatel gminy płaci 90% podatków jakie gmina może na niego nałożyć, więc my tak naprawdę obniżamy podatki.

Radny Mirosław Pakuła

Stwierdził, że pilotaż pozwoli zorientować się czy rzeczywiście się to sprawdzi.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Poprosił, aby radni podpowiedzieli w jakich granicach godzinowych ta komunikacja jest najbardziej potrzebna. Zapytał czy przedłużenie linii autobusowej z Wieliszewa do Dębego czy do Izbicy poprawiłoby w jakiś sposób sytuację? Powiedział, że rozmawiał z wójtem Wieliszewa, aby autobus przejeżdżał przez zaporę w Dębem. Przykładowo, gdyby ten autobus jechał do Skubianki i tam zawracał i następnie jechał do stacji kolejowej w Legionowie, czy byłoby to jakieś rozwiązanie dla tej części gminy? Powiedział, że należy to wszystko przeliczyć i okaże się jaki to będzie koszt dla gminy. Trzeba liczyć średnio 3 zł za kilometr z Serocka do stacji kolejowej w Legionowie.

Radna Jolanta Kaczmarska

Stwierdziła, że nie byłaby to linia bezpłatna.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że dziennie autobusy szkolne wykonują 870 kilometrów. Poza tym jest niepewna kwestia paliwa. Przewoźnicy mówią wprost, że w sytuacji gdy paliwo będzie drożało, będą wypowiadać umowy, ponieważ nie będą mogli się utrzymać za takie ceny.

Radna Jolanta Kaczmarska

Stwierdziła, że dowożenie przez gminę dzieci do szkoły to bardzo duży plus.

Radny Mirosław Pakuła

Powiedział, że komisja przedstawi potrzebne godziny kursów autobusów.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Zapytał czy możemy przyjąć takie rozwiązanie, że komisja będzie szukać możliwości sfinansowania wydatku związanego z uruchomieniem komunikacji, będzie postulować o uruchomienie pilotażowego programu komunikacji a pieniądze radni będą szukać w ramach pewnych regulacji podatkowych. Jest to wówczas pomocne przy określaniu dalszych działań.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Zaproponował, aby wniosek komisji do projektu budżetu na 2012r. brzmiał następująco: Zarezerwowanie środków na wdrożenie programu pilotażowego skomunikowania gminy Serock z miastem Legionowo. Środki finansowe na realizację tego celu będą w ramach regulacji podatkowych.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że rok 2012 to taki rok, w którym musimy zakończyć działania inwestycyjne uruchomione dwa lub trzy lata temu. Ludzie czekają już długo na niektóre rzeczy. Poza tym kończy się termin pozwoleń na budowę. Więc trzeba uruchomić te inwestycje, bo będą to stracone projekty.

2.

Sprawy różne

Radny Włodzimierz Skośkiewicz

Poprosił o utwardzenie drogi w Dosinie łączącej ul. Długą z ul. Lipową.

Radna Justyna Matuszewska

Poprosiła, aby na placu zabaw w Serocku oznakować zakaz palenia.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz

Poprosił o interwencję w sprawie sklepu w Borowej Górze. Powiedział, że 5 osób piło alkohol pod posesją. Zapytał czy można takiemu właścicielowi zabrać koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że można zabrać koncesję, lecz trzeba mieć na to twarde dowody, jest pijaństwo, trzeba wezwać służbę mundurową i spisać protokół. Powiedział, że zajmie się tą sprawą.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Zapytał o powody przesunięcia terminu oddania obwodnicy Serocka.

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Powiedział, że urząd podał oficjalnie informację o oddaniu obwodnicy w dniu 7 października 2011r., opierając się na piśmie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Dyrektor GDDKiA poinformował, że nie potrafi określić tego terminu, czeka na sygnał z centrali, z ministerstwa, poza tym są pewne problemy formalne. Podkreślił, że obwodnica może być w każdej chwili otwarta.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Zapytał czy jest możliwe oddanie do użytku obwodnicy przed wybudowaniem wiaduktu w stronę Karolina?

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

Odpowiedział, że GDDKiA musi puścić ruch na obwodnicę, żeby dokończyć budowę ronda. Wojewódzki Inżynier Ruchu nie wydał zgody na prowadzenie prac przy budowie wiaduktu w ramach ruchu.

Przewodniczący Komisji Józef Lutomirski

Stwierdził wyczerpanie porządku posiedzenia, podziękował wszystkim za przybycie i zakończył posiedzenie komisji o godz. 14³⁰.

Protokolowała
Anna Bilińska

Przewodniczący Komisji
Józef Lutomirski